

Sygn. akt III AUa 402/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek
Sędziowie	SSA Marek Żurecki SSO del. Mariola Ścigała - Pentak (spr.)
Protokolant	Aneta Szafruga

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2013r. w Katowicach

sprawy z odwołania A. C. (A. C.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanej: (...) Sp. z o. o. z siedzibą w K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą

na skutek apelacji ubezpieczonej A. C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 7 grudnia 2012r. sygn. akt VIII U 2644/12

oddala apelację.

/-/ SSO del. M. Ścigała-Pentak /-/ SSA M. Procek /-/ SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 402/13

UZASADNIENIE

A. C. wniosła odwołanie od decyzji z dnia 5 lipca 2012 roku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C., stwierdzającej że nie podlega ubezpieczeniom społecznym - emerytalnym i rentowym w okresie od 15 listopada 2005 roku do 11 marca 2008 roku, w związku z zawarciem umowy o pracę nakładczą z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K..

Odwołująca zarzuciła, że zasada swobody umów umożliwia stronom określenie stosunku prawnego, który będzie ich łączył. Zatrudnienie może być wykonywane na podstawie umowy o pracę nakładczą. Według odwołującej zawarcie umowy o pracę nakładczą nie miało na celu obejścia ustawy, gdyż strony chciały realizować cele zgodne z ustawą. Po zawarciu umowy o pracę nakładczą wystąpił zbieg tytułów do ubezpieczenia i możliwość wyboru tytułu, czego organ rentowy nie kwestionował, gdyż przyjmował składki z umowy o pracę nakładczą. Ponadto odwołująca podniosła, że umowa o pracę nakładczą była wykonywana i nie może być mowy o jej pozorności. Obowiązujące przepisy nie ustalają zaś minimalnej podstawy wymiaru składek dla ubezpieczonych z umowy o pracę nakładczą.

Organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.
w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Według organu rentowego nie stanowi tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych umowa o pracę nakładczą zmierzająca do obejścia prawa lub zawarta dla pozorów. Umowa o pracę nakładczą stanowi tytuł do ubezpieczenia tylko wtedy, jeżeli strony w umowie uzgodniły i realizowały rozmiar pracy gwarantującej połowę najniższego wynagrodzenia za pracę.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyroku z dnia 7 grudnia 2012 roku oddalił odwołanie.

Sąd ustalił na podstawie zeznań ubezpieczonej, akt organu rentownego i dokumentów płacowych, iż odwołująca w okresie spornym prowadziła działalność gospodarczą w zakresie projektowania konstrukcji budowlanych.

W okresie od 15 listopada 2005 roku do 11 marca 2008 roku A. C. była zatrudniona przez (...) Spółkę z o.o. w K. na podstawie umowy o pracę nakładczą. Przedmiotem umowy było kompletowanie i rozsyłanie przesyłek reklamowych z materiałów dostarczonych przez nakładcę. Cena za przygotowanie i wysłanie jednego pakietu została ustalona na 3,5 zł za sztukę. W umowie strony określiły minimalną ilość pakietów do wykonania w ciągu jednego miesiąca. Ubezpieczona w żadnym miesiącu nie wykonała minimalnej ilości pracy.

Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji, z tytułu umowy o pracę nakładczą ubezpieczona została zgłoszona przez płatnika składek - (...) Spółkę z o.o. do ubezpieczeń społecznych.

Miesięczne wynagrodzenie ubezpieczonej z tytułu umowy o pracę nakładczą, w całym okresie spornym, wynosiło od 0 zł do 34,15 zł. Z tytułu umowy o pracę nakładczą ze spółką (...), ubezpieczona osiągnęła przychód: w 2005 roku w kwocie 34,15 zł, w 2006 roku w kwocie 371,44 zł i w 2007 roku w kwocie 336 zł.

Ubezpieczona nie dostawała więcej pakietów do rozesłania i nie upominała się o większą ich ilość.

Sąd ustalił ponadto, że działalność gospodarcza prowadzona przez odwołującą przynosiła w spornym okresie dochód i ubezpieczona nie miała potrzeby dorabiania.

Z dniem 12 marca 2008 roku ubezpieczona została wyrejestrowana z ubezpieczeń przez spółkę (...) w związku z zatrudnieniem przez spółkę (...).

Sąd I instancji zważył, że organ rentowy ma uprawnienie do badania ważności umów cywilno-prawnych, które są podstawą objęcia ubezpieczeniem społecznym, co wynika z art. 68 i 83 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd podniósł, że w sprawie nie zachodziła podstawa do zawieszenia postępowania z powodu trwającego procesu legislacyjnego dotyczącego umorzenia nieopłaconych składek. Proces taki nie ma wpływu na toczący się proces w sprawie o podleganie ubezpieczeniom społecznym i nie może być przyczyną zawieszenia postępowania.

Sąd Okręgowy przyjął, że ustalony w sprawie stan faktyczny jest między stronami bezsporny. W szczególności bezspornym jest, że ubezpieczona w okresie spornym świadczyła pracę na rzecz nakładcy spółki (...), a wynagrodzenie przez nią uzyskiwane nie przekraczało kwoty 34,15 zł miesięcznie.

Sąd powołał przepis art.9 ust.2 ustawy systemowej, według którego osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym z kilku tytułów, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniem z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może jednak na swój wniosek być objęta ubezpieczeniem z pozostałych tytułów.

Sąd zauważył, że przedmiotowa umowa została zawarta na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31.12.1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Istotnym elementem umowy była wysokość otrzymywanego wynagrodzenia. Strony w umowie określają minimalną miesięczną ilość, która powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej podstawie art.77⁴ k.p. Według Sądu do pracy nakładczej należy stosować minimalne wynagrodzenie, gdyż ustawa z dnia 10 października 2002 roku o minimalnym wynagrodzeniu (Dz.U. nr 200, poz.1679) w art.25 stanowi, że ilekroć w przepisach prawa jest mowa o najniższym wynagrodzeniu za pracę pracowników, oznacza to kwotę 760 zł.

Strony przystąpiły do faktycznego wykonywania umowy, jednak nie wykonywały jej w rozmiarze zapewniającym osiągnięcie wymaganego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, według którego pozorna jest umowa o pracę nakładczą, na podstawie której strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych obowiązków dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia za pracę.

Wykonywanie pracy nakładczej w rozmiarze wynikającym z § 3 ust.1 rozporządzenia z dnia 31.12.1975 roku jest warunkiem koniecznym umowy o pracę nakładczą, odróżniającym ją od pozostałych umów cywilno-prawnych. Jeżeli strony zawierają umowę o pracę nakładczą z zamiarem nie dotrzymania warunku uzyskania minimalnego wynagrodzenia, ich oświadczenia woli dotknięte są pozornością.

W ocenie Sądu I instancji celem zawarcia umowy o pracę nakładczą nie było osiągnięcie dodatkowego dochodu, jak twierdziła odwołująca, ale uniknięcie płacenia znacznie wyższej składki z działalności gospodarczej. Sąd podkreślił, że w okresie spornym działalność gospodarcza prowadzona przez ubezpieczoną przynosiła dochody i ubezpieczona nie miała potrzeby dorabiania. Cel zawarcia umowy o pracę nakładczą, sam w sobie nie byłby sprzeczny z ustawą, gdyby umowa była faktycznie realizowana. Nie można natomiast przyjąć, że szcątkowe wykonywanie postanowień umowy o pracę nakładczą daje podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym.

Według Sądu Okręgowego w sytuacji, gdy wykonawca nie wykonuje postanowień umowy, a nakładca nie jest zainteresowany wykonywaniem pracy zgodnie z umową, nie można przyjąć, że umowa o pracę nakładczą jest wykonywana, gdyż strony pozorują jej wykonywanie. Okoliczności sprawy świadczą o tym, że żadnej ze stron nie zależało na wykonywaniu pracy będącej przedmiotem umowy i osiąganiu dochodu. Nakładca nie zapewnił odwołującej materiałów do wykonywania większej ilości pracy nakładczej i nie był zainteresowany wykonywaniem przez nią większej ilości pracy. Jednocześnie w trakcie prowadzonej działalności nakładca (...) Spółka z o.o. zgłosiła do ubezpieczeń społecznych ponad 2000 wykonawców.

Ostatecznie Sąd przyjął, że zawarta przez odwołującą i zainteresowanego umowa o pracę nakładczą była traktowana instrumentalnie i jej jedynym celem było uniknięcie płacenia przez odwołującą znacznie wyższych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Ponadto Sąd podniósł, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie miał obowiązku kontroli na bieżąco każdego zgłoszenia do ubezpieczeń i podstawy wymiaru składek. Natomiast udzielając interpretacji i wyjaśnień organ rentowy dokonał ogólnej wykładni przepisów i nie posiadał wiedzy o konkretnym stanie faktycznym.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach wniosła A. C.. Odwołująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie decyzji organu rentowego. Zarzuciła naruszenie art.83 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa o pracę nakładczą, wykonana w niewielkim rozmiarze, jest zawarta dla pozorów oraz błędną interpretację rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą.

W uzasadnieniu odwołująca podniosła, że przedsiębiorca ma prawo ograniczać koszty działalności. Według odwołującej jej celem było uzyskanie dodatkowego źródła utrzymania i jednocześnie obniżenie kosztów działalności gospodarczej. Skarżąca powołała się na orzecznictwo i podniosła, że pozorna jest umowa, jeżeli strony przy jej zawarciu przewidują, że pracownik nie będzie świadczył pracy, a pracodawca nie ma zamiaru z tej pracy korzystać. Błąd w interpretacji przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31.12.1975r. polegał według odwołującej na tym, że rozporządzenie nie określa minimalnego wynagrodzenia wykonawcy, a jedynie jego uprawnienia w zakresie zawartej umowy. Realizacja tych uprawnień bądź jej brak skutkuje jedynie określonymi roszczeniami dla wykonawcy, a nie nieważnością umowy. Według odwołującej przepisy nie nakładają na wykonawcę obowiązku wykonania określonej ilości pracy, tylko obowiązek zapewnienia przez nakładcę określonej ilości pracy.

Przepis rozporządzenia jest oparty na art.77 k.p., który został uchylony i nie może w świetle art.31 Konstytucji rozstrzygać o obowiązkach stron.

Odwołująca zarzuciła, że Sąd nie wziął pod uwagę pism ZUS, które określały zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osoby wykonujące pracę nakładczą.

Ponadto ZUS ani Sąd nie wykazał, że umowa o pracę nakładczą nie była wykonywana.

Sąd nie wziął pod uwagę nowelizacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, która od 1 marca 2009 roku ustaliła podstawę wymiaru składek dla osób wykonujących pracę nakładczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja odwołującej jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny sprawy w niezbędnym zakresie, pozwalającym na wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd I instancji przyjął, że umowa o pracę nakładczą, zawarta pomiędzy odwołującą a zainteresowaną spółką, nie może stanowić podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym, gdyż jest zawarta dla pozorów. W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa o pracę nakładczą jest nieważna, ale podstaw nieważności należy szukać przede wszystkim w przepisie art. 58 k.c., który uznaje za nieważną czynność prawną zmierzającą do obejścia prawa.

Celem umowy o pracę nakładczą, jako umowy wzajemnej, winno być wykonanie przez odwołującą minimalnej ilości pracy przewidzianej w umowie, za którą miała otrzymać gwarantowane wynagrodzenie. Biorąc pod uwagę znikomą ilość pracy wykonanej w spornym okresie i pułap wynagrodzenia uzyskanego z tego tytułu uznać należy, iż realizacja tej umowy była całkowicie bez znaczenia dla stron. Kompletowanie i wysyłanie przesyłek reklamowych nie mogło mieć istotnego znaczenia gospodarczego dla nakładcy, uzasadniającego nawiązanie umowy o pracę nakładczą i jej kontynuowanie przez kilkanaście miesięcy. Podobnie maksymalna kwota 34,15 zł miesięcznie otrzymana z tego tytułu przez ubezpieczoną

w spornym okresie nie mogła realnie wpływać na jej sytuację finansową. Żadna ze stron nie wskazała przy tym, a tym bardziej wbrew wymogom art. 232 k.p.c. nie udowodniła istnienia przeszkód w realizacji umów zgodnie z ich treścią. Oznacza to, iż już w dacie zawarcia umów strony nie miały zamiaru spełnić stawianych przez nie wymogów. Ubezpieczona nie wykonywała minimalnej ilości pracy, a mimo to zainteresowana spółka nie rozwiązała z tej przyczyny umowy o pracę nakładczą, tolerując przez wiele miesięcy nienależyte ich wykonywanie. Oznacza to, iż żadna ze stron od początku nie była zainteresowana świadczeniem pracy przez ubezpieczoną nawet na minimalnym poziomie.

Jednocześnie realna korzyść wynikająca z zawarcia umowy polegała na znacznym ograniczeniu kosztów ubezpieczonej ponoszonych przez nią w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, a w szczególności w związku z wysokością składek ubezpieczeniowych. Stosownie bowiem do art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585), podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osób wykonujących pracę nakładczą stanowi przychód - w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, faktycznie osiągnięty przez ubezpieczonego. Tymczasem w świetle art. 18 ust. 8 w związku z art. 19 ust. 10 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osób prowadzących działalność pozarolniczą stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek, ogłoszonego przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego w Dzienniku Urzędowym RP „Monitor Polski” do końca poprzedniego roku kalendarzowego na dany rok kalendarzowy.

Dzięki zawarciu umów o pracę nakładczą ubezpieczona nie odprowadzała kilkadziesiąt razy większych składek ubezpieczeniowych z tytułu prowadzonej działalności od tych, jakie opłacała z tytułu umowy o pracę nakładczą. Jej zysk polegał zatem na ograniczeniu strat. Taki cel podjęcia zatrudnienia sam w sobie nie świadczy jeszcze o zamiarze obejścia prawa. Nie ma bowiem przeszkód, by przy prowadzeniu działalności ubezpieczeni brali pod uwagę jej koszty związane z systemem ubezpieczeń społecznych. Jak wynika bowiem z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2007r. (I UK 302/06) dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako cel podjęcia zatrudnienia, nie może świadczyć o zamiarze obejścia prawa, jeżeli umowa o pracę jest faktycznie wykonywana.

Umowa ta winna być jednak wykonywana w rozmiarze przewidzianym w rozporządzeniu z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r., Nr 3, poz. 19). Zgodnie z treścią § 3 ust. 1 tego rozporządzenia w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia.

Według Sądu Apelacyjnego wynagrodzenie uzyskiwane przez odwołującą z tytułu umowy o pracę nakładczą ma odpowiadać nie tylko połowie najniższego wynagrodzenia, ale połowie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2012 roku (sygn. akt I UK 264/12) ocena stosunków prawnych powstałych po dniu wejścia w życie przepisów ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę następuje na podstawie przepisów obowiązujących od dnia 1 stycznia 2003 roku, zatem w zawartej po tym dniu umowie o pracę nakładczą strony powinny określić minimalną miesięczną ilość pracy wykonawcy odpowiadającą wynagrodzeniu w wysokości co najmniej połowy wynagrodzenia minimalnego ustalonego w trybie i na zasadach przewidzianych w art.6 ustawy o minimalnym wynagrodzeniu. Wynagrodzenie uzyskiwane przez ubezpieczoną nie odpowiadało połowie minimalnego wynagrodzenia, które wynosiło w 2005 roku 849 zł, od 1 stycznia 2006 roku - 899,10 zł, od 1 stycznia 2007 roku - 936 zł, a od 1 stycznia 2008 roku - 1.126 zł.

Jak wynika z wyroków Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008r. (III UK 73/07, LEX nr 356045 i III UK 74/07, LEX nr 376437) wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony wypełniły nakaz wyrażony w § 3 cytowanego rozporządzenia. Ma to miejsce wyłącznie wówczas, gdy uzgodniły i faktycznie realizowały rozmiar wykonywanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia przewidzianego za pracę.

W motywach rozstrzygnięcia przywołanych orzeczeń Sąd Najwyższy podkreślił, iż mimo braku określenia przez ustawodawcę wprost minimalnego pułapu wysokości podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne osób wykonujących pracę nakładczą, stosując zasady wykładni systemowej należy dokonać takiej interpretacji przepisów rozporządzenia w związku z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej, by przychód z tytułu pracy nakładczej przyjmowany do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne nie mógł być niższy od wskazanego minimalnego pułapu wynagrodzenia, jakie winien uzyskać wykonawca, skoro to minimalne wynagrodzenie jest elementem konstrukcyjnym tejże umowy. W przeciwnym bowiem razie, gdy składki opłacane są w wysokości kilku czy kilkudziesięciu złotych miesięcznie, dochodzi do naruszenia podstawowych zasad prawa ubezpieczeniowego, a to zasady równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, nieuprawnionego uszczuplenia środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz zasady uczciwego obrotu prawnego.

Zawarta przez strony umowa o pracę nakładczą miała na celu obejście ustawy i jako taka z mocy art. 58 § 1 k.c. była nieważna. Stosownie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005r. (II UK 141/04. OSNP 2005/15/235) zawarcie czynności w celu obejścia prawa w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. charakteryzuje się tym, iż ukształtowana przez strony treść czynności prawnej tylko pozornie nie sprzeciwia się ustawie, w rzeczywistości jednak powoduje osiągnięcie przez strony skutku z nią sprzecznego, celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane. Ubezpieczona zawarła z zainteresowanymi umowy o pracę nakładczą, które jako czynności same w sobie są przez prawo dozwolone. Jednak ich rzeczywistym zamiarem nie było świadczenie pracy w oparciu o te umowy, lecz uzyskanie przez ubezpieczonych drugiego tytułu ubezpieczenia. Świadczenie pracy w znikomym zakresie miało zatem na celu tylko ukrycie tego skutku - zgodnie z prawem ubezpieczona nie miała bowiem możliwości opłacania składek na tak niskim poziomie, a także urealnienie zawartych umów pozbawionych jakiegokolwiek doniosłości prawnej. Powyższy pogląd o nieważności tak skonstruowanej umowy o pracę nakładczą podzielił także Sąd Apelacyjny w Katowicach m.in. w wyrokach z dnia 23 kwietnia 2009r. (III AUa 4578/08. niepubl.), z dnia 10 kwietnia 2008r. (III AUa 1396/08) i z dnia 10 lutego 2009r. (III AUa 914/08) oraz Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 19 stycznia 2010r. (I UK 261/09, niepubl.).

Chociaż Sąd Okręgowy rozstrzygając sprawę powołał się jedynie na nieważność umowy o pracę nakładczą spowodowaną jej pozornością, a nie obejściem prawa, to wykładnie przepisów i zastosowanie ich do ustalonego stanu faktycznego należy uznać za prawidłowy. Można również przyjąć, że umowa była zawarta dla pozorów, a czynności wykonywane przez strony miały jedynie na celu stworzyć pozory wykonywania umowy o pracę nakładczą.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 stycznia 2012 roku (sygn. akt I UK 296/11, LEX nr 1215607), zasadniczo pozorność umowy na podstawie art. 83 § 1 k.c. wyklucza się z nieważnością umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c., jednak nie występuje bezwzględnie alternatywa rozłączna, albowiem uzasadnione jest również stanowisko, które dopuszcza równoległe pozorność umowy zawartej w celu obejścia ustawy. Umowa formalnie może nie sprzeciwiać się ustawie, jednak może być zawarta w celu obejścia ustawy i z tej przyczyny jest nieważna. Nawet formalnie poprawna realizacja umowy w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. Zastosowanie klauzuli nieważności umowy jest szczególnie

i zarazem szerokie, gdyż ocenie poddaje się skutki różnych zdarzeń i czynności prawnych. Działanie pozorne strony często składa się na obejście prawa. Zwłaszcza, gdy postanowienia umowy o pracę nakładczą wyraźnie rozmiągają się z jej realizacją, gdy nie zachodziła realna potrzeba zawarcia takiej umowy, która nie była konieczna jako źródło utrzymania, gdy ubezpieczony prowadził działalność gospodarczą, a dochód z umowy nakładczej był niewielki, z drugiej strony sam nakładca nie wymagał większej ilości pracy.

Przedsiębiorca ma prawo do obniżania kosztów prowadzonej działalności gospodarczej, jak podnosi ubezpieczona w apelacji, ale nie może tego robić w drodze obejścia przepisów prawa.

Ubezpieczona w żaden sposób nie wykazała, że celem zawarcia umowy o pracę nakładczą było uzyskanie dodatkowego źródła dochodu. Przeciwno twierdzeniu ubezpieczonej przemawia minimalna kwota wynagrodzenia, osiąganego z tytułu pracy nakładczej. Jak natomiast słusznie podnosi Sąd I instancji ubezpieczona sama przyznała, że działalność gospodarza w okresie spornym przynosiła dochody i ubezpieczona nie miała potrzeby dorabiania.

Nie ma znaczenia zarzut ubezpieczonej dotyczący wykazania okoliczności, że umowa o pracę nakładczą była faktycznie realizowana. Z uzasadnienia Sądu Okręgowego wynika, że „strony przystąpiły do faktycznego wykonywania umowy, jednak nie wykonywały jej w rozmiarze zapewniającym osiągnięcie wymaganego wynagrodzenia” (akapit 2 na stronie 5).

Biorąc pod uwagę, że umowa zmierzająca do objęcia prawa jest bezwzględnie nieważna, przepis art. 9 ust. 2 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 2 i 5 ustawy systemowej nie ma w sprawie zastosowania. Zgodnie z jego treścią osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, a w szczególności z tytułu wykonywania pracy nakładczej i prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń. Wobec bezwzględnej nieważności umowy o pracę nakładczą nie mogła ona stanowić dla ubezpieczonej tytułu ubezpieczenia. Miała ona zatem tylko jeden tytuł podlegania ubezpieczeniu, a była nim prowadzona działalność gospodarza. Tym samym w jej wypadku nie zachodziła możliwość wyboru tytułu ubezpieczenia.

Organ rentowy był przy tym uprawniony do stwierdzania braku obowiązku ubezpieczenia. W myśl art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej stwierdzenie i ustalenie obowiązku ubezpieczeń społecznych należy do jego zakresu działania. Brak przy tym wymogu, by czynił to niezwłocznie po zawarciu umowy o pracę nakładczą.

Natomiast treść pism organu rentowego nie może wpłynąć na zmianę oceny stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Z pism tych nie wynika, że organ rentowy za prawidłowy przyjmuje sposób wykonywania umowy o pracę nakładczą ustalony w sprawie. Pisma te zawierają wyłącznie kompilacje przepisów ustawy systemowej.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd II instancji uznał apelację za bezzasadną i orzeka o jej oddaleniu, orzekając na podstawie art. 385 k.p.c.

/-/ SSO del. M. Ścigała-Pentak /-/ SSA M. Procek /-/ SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JM